

Dariusz Salamon

Prezentacja sylwetki jubilata ks. kard. Stanisława Nagiego

Symposium 11/1(16), 7-16

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ks. dr Dariusz Salamon SCJ

PREZENTACJA SYLWETKI JUBILATA KS. KAD. STANISŁAWA NAGIEGO

Rodzina, powołanie, edukacja

Ksiądz Kardynał urodził się 30 września 1921 roku (rok po Janie Pawle II) w Starym Bieruniu, na Górnym Śląsku w rodzinie górniczej. Jego ojciec i starsi bracia brali udział w walkach powstańczych o przyłączenie Śląska do Macierzy. W 1934 roku, po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w Małym Seminarium Księży Sercanów w Krakowie. Do Zgromadzenia wstąpił w 1937 roku. Nowicjat odbył w Felsztynie (województwo lwowskie). Tam, 22 września 1938 roku złożył pierwsze śluby zakonne, a rok później – przed komisją w Samborze – zdał egzaminy z zakresu tzw. małej matury.

Lata okupacji spędził w Krakowie, gdzie uczył się filozofii w Studium Ojców Reformatów, a teologii u ojców franciszkanów. Śluby wieczyste złożył 22 września 1941 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał 8 lipca 1945 roku w Krakowie z rąk bpa Stanisława Rosponda. W tym samym roku, już po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niestety, po kilku miesiącach zachorował na gruźlicę i przez niemal dwa lata, do czerwca 1947 roku leczył się w Sanatorium Akademickim w Zakopanem. Jego pierwszy pobyt w tym regionie zaowocuje w przyszłości niezwykle miłą miłością do naszych gór. (W tym czasie nie mieliśmy jeszcze domu w Zakopanem. Został zakupiony 6 grudnia 1950 roku przez ks. Michała Wietechę).

W 1948 roku ks. Nagy uzyskał tytuł magistra teologii. W latach 1950-1952 studiował apologetykę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1950 roku zdał egzamin licencjacki i przedłożył pracę zatytułowaną:

Hierarchia kościelna u Klemensa Rzymskiego. Dwa lata później (1952), na podstawie rozprawy *Urząd Nauczycielski w Kościele pierwotnym*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. B. Radomskiego, uzyskał stopień naukowy doktora teologii.

Początki studium teologicznego

Kolejne lata wypełnią ks. Nagiemu zajęcia dydaktyczne i wychowawcze w naszym Zgromadzeniu. Tam sięgają korzenie tego jubileuszu pracy Księdza Kardynała, który świętujemy. Aby lepiej zrozumieć jego rolę, nakreślmy krótko ówczesną sytuację naszych alumnów, przygotowujących się do kapłaństwa.

Nasi klerycy studiowali w różnych, dość rozproszonych miejscach. Po zakończeniu drugiej wojny światowej grupa kleryków uczestniczyła w wykładach u ojców franciszkanów. Od września 1949 roku inna grupa uczęszczała na wykłady w seminarium diecezjalnym w Tarnowie. Alumni zamieszkali przy ul. Rogoyskiego, w nowo zakupionym domu, do którego przenieśli się z Krakowa 17 lipca 1949 roku. Gdy władze państwowe zabrały Zgromadzeniu dom w Stadnikach, w 1954 roku, kolejna grupa alumnów zaczęła uczęszczać na studia filozoficzno-teologiczne w seminarium ojców dominikanów w Krakowie. To rozproszenie nie stwarzało sprzyjających warunków dla dobrej i jednolitej formacji przyszłych sercanów. W prowincji zaczyna więc kiełkować myśl o stworzeniu własnego studium teologicznego. Za jego utworzeniem przemawiał również fakt, że dawałoby ono alumnom większe możliwości ukończenia studiów wyższych, a dzięki temu niosłoby nadzieję, że dobrze wykształceni ludzie będą promieniować na kształtującą się młodą prowincję polską. Okolicznością przemawiającą za usytuowaniem seminarium w Krakowie była bliskość innych seminariów, dzięki czemu można było łatwiej zebrać odpowiednią kadrę profesorską. Były to argumenty niezmiernie ważne.

Rodziło się oczywiście pytanie, czy młoda prowincja dysponuje pewnym minimum własnych wykładowców, aby zorganizować studia seminaryjne. Otóż kilka osób było już wówczas przygotowanych do wykładania. Pierwszą z nich był ks. Ignacy Stoszko, który w 1933 roku

w Strasburgu uzyskał doktorat z dogmatyki; z kolei ks. Władysław Majka miał licencjat z teologii moralnej – uzyskany jeszcze w 1928 roku, również w Strasburgu. Do tych dwóch teologów dołączył nasz jubilat – ks. Nagy, który posiadał doktorat z teologii fundamentalnej. Kolejne osoby – ks. Józef Nawieśniak, ks. Romuald Skowronek i ks. Wiktor Kubina – studiowali na KUL-u.

Pomimo obaw ówczesnego ekonomy prowincjalnego, ks. Michała Wietechy, dotyczących lokalizacji seminarium w skromnych pomieszczeniach domu macierzystego decyzja o powołaniu do istnienia własnego studium teologicznego zapadła. Studium Teologiczne Prowincji Polskiej Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego zostało erygowane 8 października 1956 roku przez ks. prowincjała Jana Bema. Decyzję tę podjęto uchwałą Rady Prowincjalnej z dnia 20 maja 1956 roku. Siedzibą studium stał się dom macierzysty w Krakowie-Płaszowie przy ul. Saskiej 2. Rektorem został ks. Franciszek Solak, prefektem – ks. Stanisław Nagy, zaś sekretarzem – ks. Adam Włoch.

W tym miejscu należy oddać sprawiedliwość naszemu drogiemu Jubilatowi i zaznaczyć, że powstanie tej instytucji było w dużej mierze jego ideą i zasługą. Jako ówczesny wiceprowincjał znalazł się w gronie podejmujących tę ważną decyzję. Co więcej, odpowiedzialnie stanął na pierwszej linii, jako jej realizator. Jako prefekt troszczył się o całą stronę organizacyjną studium teologicznego, a jako wykładowca teologii dogmatycznej, apologetyki i metodologii tworzył skromne grono sercańskich wykładowców. Pierwszy rok akademicki rozpoczął się 8 października 1956 roku. Wykłady odbywały się w holu na parterze domu macierzystego. Wielu wykładowców dojeżdżało z innych seminariów, by prowadzić tu zajęcia. W latach 1956-1965 prowadziło je 18 wykładowców ze Zgromadzenia i 21 z zewnątrz. Obok wykładów były też organizowane spotkania ze znanymi osobistościami świata kultury, publicystyki. Kraków stwarzał pod tym względem wyjątkowe możliwości. Tradycję takich spotkań kontynuowano również po przeniesieniu seminarium do Stadnik.

Z czasem seminarium wykształciło wielu profesorów. Początkowo zdobywali swoje stopnie naukowe na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, ponieważ ze względów politycznych nie było możliwości kształcenia się poza

granicami kraju. Później uzyskiwali też dyplomy na obcych uczelniach, zwłaszcza rzymskich, ale nie tylko. Jest to również spełnienie tych celów, które brano pod uwagę przy zakładaniu seminarium – aby poprzez ludzi wykształconych promieniować najpierw na własną prowincję, a z czasem zaznaczyć swoją obecność również w innych ośrodkach teologicznych w Polsce. Z perspektywy kilkudziesięciu lat można stwierdzić, że w dużej mierze cel ten został osiągnięty. Dzisiaj naszą prowincję na polskich uczelniach teologicznych reprezentują ks. prof. Majkowski, ks. prof. Radwan, ks. prof. Hałas, ks. bp prof. Wróbel, żeby wymienić tylko tych z najdłuższym stażem, za nimi podążają już młodsze pokolenia. Należałoby bardziej podkreślić ich zasługi, ale dziś chcemy się skupić przede wszystkim na osobie naszego dostojnego jubilata.

Kariera uniwersytecka

Od 1958 roku aż do przejścia na zasłużoną emeryturę ks. prof. Nagy był wykładowcą teologii fundamentalnej na KUL-u. Przez długie lata pracy był profesorem wędrującym, najpierw między Krakowem, Lublinem i Stadnikami, a potem jeszcze i między Papieskim Wydziałem Teologicznym we Wrocławiu (gdzie dojeżdżał na wykłady przez prawie 30 lat).

W czasie jednej z takich podróży, w drodze do Lublina ks. Nagy poznał bpa Wojtyłę, wykładowcę etyki na KUL-u. Od tamtego momentu zaczyna się ich długoletnia współpraca. Pewne zbliżenie nastąpiło zwłaszcza wtedy, gdy ks. Nagy przejął po bpie Wojtyłe duszpasterstwo służby zdrowia. Wówczas rozpoczęły się dyskretne wizyty ks. Nagiego na Franciszkańskiej. Współpraca księdza z biskupem na polu teologicznym została zainicjowana podczas synodu archidiecezjalnego, a później rozwijała się w czasie II Soboru Watykańskiego i podczas kolejnych sesji Synodu Biskupów. Karol Wojtyła był z wykształcenia filozofem, tymczasem zwłaszcza podczas Soboru potrzebował solidnej konsultacji teologicznej i tu skorzystał z pomocy wytrawnego teologa, którym był już wówczas ks. prof. Nagy. Więż ta nie ustała z chwilą wyboru kard. Wojtyły na papieża. Nieraz byliśmy świadkami wyjazdów ks. prof. Nagiego do Rzymu czy też do Castel Gandolfo, gdzie przeżywał

swoje wyjątkowe spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Tak dalece jak było to możliwe, dzielił się jedynymi w swoim rodzaju wrażeniami z tych spotkań, jednak z dużym wyczuciem odpowiedzialności za powierzone jemu tylko tajemnice, które zapewne do dziś kryje jego serce.

W 1964 roku ks. Nagy uzyskał stanowisko adiunkta Katedry Eklezjologii Fundamentalnej. Były to szczytowe lata soborowe. W licznych konferencjach i referatach Ksiądz Profesor zabiegał o pogłębianą refleksję nad myślą Vaticanum II w kręgach uniwersyteckich i seminarijnych. W gorących latach posoborowych był kuratorem Teologicznego Koła Naukowego. Wtedy to odbywały się na KUL-u znakomite tygodnie eklezjologiczne, które – zwłaszcza na początku, w dużej mierze dzięki jego działalności opiekuńczej i inspiracjom – odznaczały się odwagą w stawianiu trudnych pytań i przypominały małe synody młodych teologów polskich.

W 1968 roku ks. Nagy uzyskał habilitację na podstawie dorobku teologicznego i rozprawy „*Via notarum*” *we współczesnej eklezjologii apologetycznej*. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zatwierdziło wniosek o nadanie tytułu naukowego Rady Wydziału Teologii z 1968 roku dopiero po czterech latach. Władze odpowiadały w ten sposób na bezkompromisową postawę Księdza Profesora w obronie naukowej i wychowawczej autonomii seminarium i uczelni.

W 1972 roku ks. doc. Stanisław Nagy został kierownikiem Katedry Eklezjologii Fundamentalnej, którą prowadził do 1991 roku. Był również kierownikiem Sekcji Teologii Porównawczej i Ekumenicznej oraz kuratorem Katedry Teologii Porównawczej. Między innymi dzięki jego zabiegom sekcja została przekształcona w Instytut Ekumeniczny KUL. Ksiądz Profesor pełnił w nim funkcję kuratora Katedry Katolickich Zasad Ekumenicznych. Współpracował z redakcją *Encyklopedii Katolickiej* jako redaktor działu ekumenicznego.

Na KUL-u Ksiądz Profesor sprawował liczne funkcje dydaktyczno-wychowawcze. W latach 1972/73 i 1973/74 był prodziekanem Wydziału Teologii. Przewodniczył Senackiej Komisji Stypendialnej. Brał udział w powołaniu Senackiej Komisji do spraw Młodzieży i był jej pierwszym przewodniczącym. Działania te, związane z ochroną środowiska studenckiego infiltrowanego przez służby bezpieczeństwa, spowo-

dowały nieprzychylność ówczesnych władz wobec Księdza Profesora. Wniosek Senatu Akademickiego z 1975 roku o nadanie ks. doc. Nagiemu tytułu profesora nadzwyczajnego został zatwierdzony przez władze dopiero po pięciu latach. Profesorem zwyczajnym ks. Nagy został w 1989 roku.

W ramach prowadzonego przez ks. prof. Nagiego seminarium ekologiczno-ekumenicznego na KUL-u powstało 12 prac doktorskich oraz ponad 30 prac magisterskich. Był recenzentem w 10 przewodach habilitacyjnych i w kilkunastu przewodach doktorskich. Napisał cztery recenzje profesorskie. W latach 1985-1991 był kierownikiem Sekcji Teologii Fundamentalnej. Należał do redakcji „Roczników Teologiczno-Kanonicznych” i przewodniczył Radzie Naukowej Instytutu Jana Pawła II. Był członkiem Towarzystwa Naukowego KUL.

W naszym seminarium pod kierunkiem Księdza Profesora powstało kilkanaście prac magisterskich. Miałem szczęście uczestniczyć w seminariach prowadzonych przez Księdza Profesora. Miały one swoisty klimat. Na początku zawsze była refleksja na temat aktualnej sytuacji Kościoła, w której Ksiądz Profesor miał świetne rozeznanie. Zawsze też trzeba było pisać protokół ze spotkania. Najbardziej jednak frapujące były dyskusje nad czytаныmi fragmentami redagowanych prac magisterskich. Uczyliśmy się bronić swoich stanowisk, opinii, a Ksiądz Profesor nie godził się na łatwą kapitulację z naszej strony.

Działalność teologiczną na rzecz naszego seminarium nasz Jubilat prowadzi właściwie nieprzerwanie do dziś. Wykłady zakończył wprawdzie w ubiegłym semestrze, ale przecież od momentu gdy przyjął sakrę biskupią, służy temu seminarium jeszcze bardziej udzielając święceń diakonatu i kapłaństwa naszym alumnom. Oby i w tej posłudze doczekał się rocznic i jubileuszy.

Zaangażowania na rzecz Kościoła w Polsce i na świecie

W 1969 roku ks. Nagy reprezentował Katolicki Uniwersytet Lubelski na VIII Kongresie Federacji Uniwersytetów Katolickich, który odbył się w Kinszasie. W latach 1972-1973 był członkiem międzynarodowej Komisji do spraw Dialogu Katolicko-Luterańskiego. W 1973 roku brał aktywny udział w Międzynarodowym Sympozjum Teologicznym

na temat: *Współczesne ruchy charyzmatyczne*, zorganizowanym przez protestancki Instytut Ekumeniczny w Strasburgu. Od 1975 roku należał do Komisji Episkopatu do Spraw Ekumenizmu. Był też członkiem Rady Naukowej Episkopatu Polski.

W latach 1983-1989 ks. Nagy przewodniczył Sekcji Wykładowców Teologii Fundamentalnej przy Komisji Episkopatu do spraw Nauki. Do jego poważnych osiągnięć na tym polu należało organizowanie corocznych spotkań sekcji z udziałem wybitnych prelegentów krajowych i zagranicznych. Był ekspertem na II Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów. W 1982 roku Jan Paweł II zaprosił go do udziału w letniej Sesji Międzynarodowej w Castel Gandolfo. W uznaniu zasług naukowych Jan Paweł II mianował go członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej (1986-1992 i 1992-1997). W 1988 roku ks. prof. Nagy został przewodniczącym Komisji Eklezjologicznej i Mariologicznej II Polskiego Synodu Plenarnego.

Kardynał i biskup

W ramach obchodów 25. rocznicy swego pontyfikatu Jan Paweł II postanowił zwołać kolejny konsystorz. Do kolegium kardynalskiego powołani zostali nowi członkowie. Tym razem, w uznaniu dla osoby i jej zasług dla Kościoła, pośród obdarzonych godnością kardynalską znalazł się ks. prof. Stanisław Nagy SCJ. Nastąpiło to 28 września 2003 roku i był to dzień wielkiej radości dla wszystkich sercanów i osób, które w jakikolwiek sposób związane były z kardynałem nominatem, ceniły go jako profesora, mistrza, przyjaciela.

13 października 2003 roku Ksiądz Profesor przyjął sakrę biskupią w katedrze wawelskiej, natomiast 21 października 2003 roku w Rzymie z rąk papieża Jana Pawła II otrzymał kapelusz kardynalski.

Kierunki badań naukowych

W poszukiwaniach teologicznych ks. prof. Stanisław Nagy koncentrował się przede wszystkim na problematyce uzasadniania wiarygodności chrześcijaństwa realizowanego w Kościele rzymskokatolickim.

Wyraźnie wyodrębnił on w teologii fundamentalnej traktat eklezjologiczny. Jego celem miało być zwłaszcza wykazanie Chrystusowej genezy, ustroju i charakteru Kościoła. Swoje pierwsze badania naukowe poświęcił kształtowaniu się stopni hierarchicznych oraz Urzędowi Naczyielskiemu Kościoła.

W dobie przełomu soborowego ks. prof. Nagy zajmował się stroną metodologiczną apologetyki, przemianami, jakie się w niej dokonywały, oraz jej statusem naukowym. W ten sposób wpłynął na odnowę eklezjologii fundamentalnej w kategoriach personalistycznych i historiozbawczych oraz ujedynocił przedmiot teologii fundamentalnej.

Swoją rozprawę habilitacyjną Ksiądz Profesor poświęcił weryfikacji uzasadnienia wiarygodności Kościoła na drodze znamion, znanej pod nazwą *via notarum*. Po ustaleniu rozumienia danego znamienia, wykazaniu jego konieczności dla autentycznego Kościoła oraz udokumentowaniu jego realizacji w ustroju i życiu Kościoła katolickiego Ksiądz Profesor uzasadniał, że w stopniu wyjątkowym znamiona te cechują Kościół rzymskokatolicki, a to stanowi rację za Jego Chrystusową genezą.

Pełny i klasyczny wywód eklezjologiczno-apologetyczny, mający na celu uzasadnienie tezy o Boskim pochodzeniu Kościoła i jego struktury ks. prof. Nagy zawarł w dobrze znanej nie tylko teologom fundamentalnym, ale i przede wszystkim licznym pokoleniom sercanów, którzy kształcili się w szkole stadnickiej, publikacji *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej* (Wrocław 1982). Geneza Kościoła jest tu ukazana na tle odwiecznego planu zbawczego, który Jezus odczytuje i stara się zrealizować. Do dziś słuchaczom wykładów ks. prof. Nagiego brzmią w uszach powtarzane jak refren zasadnicze pytania: Czy Jezus chciał założyć Kościół? Czy założył ten Kościół – jakie fakty o tym świadczą? A wreszcie: Jeśli założył Kościół, to jaką nadał mu strukturę? Oczywiście, jest to pewne uproszczenie, ale wydaje się, że oddaje ono zasadniczy zamysł tego ujęcia eklezjologii, jakie starał się nam przekazać Ksiądz Profesor.

Obok eklezjologii drugim ważnym przedmiotem naukowych badań ks. prof. Nagiego były zagadnienia ekumeniczne. Swoje wykłady monograficzne i liczne konferencje poświęcił wyjaśnianiu katolickich zasad ekumenizmu. Jego kolejna książka, zatytułowana *Kościół na drogach jedności*, stanowiła systematyczne i pogłębione opracowanie katolickiej

doktryny ekumenicznej od strony teoretycznej i praktycznej, którego brakowało dotychczas w polskiej teologii. Autor przedstawił historię nowożytnego ruchu ekumenicznego, a na tym tle ukazał trudności, jakie miał Kościół katolicki z zaakceptowaniem go oraz przyczyny przyjęcia nowej postawy po Vaticanum II. Bardzo cenne i trafne było dokonane przez Księdza Profesora rozróżnienie – zgodnie z intuicją Dekretu o ekumenizmie – dążenia do jedności chrześcijan i działań na rzecz jedności Kościoła. Osiągnięcie, nie bez wysiłku, jedności na tej pierwszej płaszczyźnie stanowi przygotowanie do jedności Kościoła Chrystusowego, której pełnym wyrazem ma być jedność Eucharystyczna.

Liczne artykuły o charakterze naukowym i popularnonaukowym nasz jubilat poświęcał Janowi Pawłowi II i jego nauczaniu oraz życiu Kościoła. Była to pewna misja i obowiązek, do których Ksiądz Profesor czuł się zobowiązany i na swój sposób uprawniony z racji tej bliskiej więzi, jaka go łączyła z Janem Pawłem II. Mocno przeżył jego śmierć, ale z wiarą i nadzieją potrafił ją odczytać, co wyraził w swej ostatniej publikacji poświęconej papieżowi Polakowi, zatytułowanej *Jan Paweł II po odejściu do domu Ojca*.

Trudno na paru stronach przedstawić bogate życie tak wybitnej osoby, jaką jest Ksiądz Kardynał. Dlatego mam świadomość, że ta prezentacja jest tylko małym przyczynkiem do tego, co jest naszym – jako sercanów – obowiązkiem, a mianowicie, abyśmy to dziedzictwo, któremu na imię ks. kard. Stanisław Nagy, jeszcze lepiej poznali i zachowali ku pamięci potomnych.

Źródła:

H. Seweryniak, *Profesor dr hab. Stanisław Nagy SCJ – teolog na służbie Kościoła*, „Roczniki Teologiczne” 43(1996) z. 2, s. 7-16.

Wywiad z ks. kard. Stanisławem Nagim przeprowadzony dnia 30.10.2007.

